



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
BIURO ANALIZ

# BIULETYN

nr 57 (302) • 28 lipca 2005 • © PISM

nr egz. \_\_\_\_\_

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Maria Konopka-Wichrowska (red. tekstu), Maciej Krzysztofowicz, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częściak, Rafał Tarnogórski

## 10 lat partnerstwa śródziemnomorskiego

Agata Kołakowska

***Podsumowanie osiągnięć partnerstwa śródziemnomorskiego, w dziesięć lat po podpisaniu Deklaracji barcelońskiej pokazuje, że pokładane w nim nadzieje nie zostały spełnione. Za największy sukces uznano zinstytucjonalizowanie współpracy, lecz w dziedzinach: politycznej, gospodarczej czy kulturalnej przeważały niepowodzenia. Współdziałanie UE i jej południowych sąsiadów jest jednak, ze względu na zagrożenia i wspólne interesy, koniecznością, należy je zatem zorganizować tak, by możliwe stało się stopniowe osiągnięcie zakładanych rezultatów.***

Rok 2005, ogłoszony został przez Unię Europejską i państwa basenu Morza Śródziemnego rokiem obszaru śródziemnomorskiego, co łączy się z próbami podsumowania 10 lat partnerstwa i planowaniem działań na najbliższe lata. Kulminacyjnym momentem będzie nadzwyczajna konferencja śródziemnomorska w listopadzie 2005 r. Jednakże bilans osiągnięć bardziej niż do świętowania skłania do ponownego przemyślenia metod współpracy. Jej zakres i cele, wyznaczone przez Deklarację barcelońską podpisaną w listopadzie 1995 r, mimo upływu czasu zachowały aktualność<sup>1</sup>. Jednocześnie, możliwości stwarzane przez taką formę współpracy, jaką jest partnerstwo, dalekie są od pełnego wykorzystania, a odpowiedzialność za ten stan spoczywa zarówno na państwach członkowskich UE, jak i na krajach śródziemnomorskich.

Uczestnicy procesu barcelońskiego za największy sukces dotychczasowej współpracy uznają jej instytucjonalizację. Tworzenie nowych instytucji może świadczyć o aktywności i zaangażowaniu stron, choć nie stanowi celu samego w sobie, a służy osiągnięciu wyników. Zatem mówienie tu o sukcesie jest przedwczesne. W większości państwa prowadzą współpracę dwustronną w ramach regularnych spotkań rad i komitetów stowarzyszeniowych oraz podkomitetów technicznych; odbywają się wielostronne konferencje ministerialne i eksperckie. Nowymi elementami są: Euro-Śródziemnomorskie Zgromadzenie Parlamentarne, a także uroczyste zainaugurowana w kwietniu br. Euro-Śródziemnomorska Fundacja na rzecz Dialogu Kultur im. Anny Lindh, współfinansowana przez wszystkich uczestników procesu barcelońskiego oraz Komisję Europejską. Ocena działalności tych instytucji będzie możliwa najwcześniej

<sup>1</sup> A. Kołakowska, *Partnerstwo śródziemnomorskie*, „Biuletyn” (PISM), nr 76 (180) z 24 listopada 2003 r.

za kilka miesięcy. Jeśli chodzi o umowy stowarzyszeniowe, sukcesem było zakończenie często trudnych negocjacji i doprowadzenie do podpisania porozumień ze wszystkimi państwami śródziemnomorskimi. Jednakże zasadniczym elementem oceny porozumienia jest wprowadzanie w życie jego postanowień; w tym kontekście instytucjonalizacja partnerstwa przedstawia się zdecydowanie gorzej.

Politycznym celem procesu barcelońskiego było utworzenie w basenie Morza Śródziemnego obszaru pokoju i stabilności, opartego na zasadach poszanowania praw człowieka i demokracji. Realizacja tego zamierzenia pozostaje w dalszym ciągu w sferze planów. Partnerstwo śródziemnomorskie nie przyczyniło się także do osiągnięcia postępów w rozwiązywaniu sporów politycznych w regionie – przede wszystkim konfliktu bliskowschodniego. Państwa śródziemnomorskie deklarują wolę pogłębiania reform demokratycznych i utrwalania rządów prawa. W praktyce jednak państwa UE nie mają możliwości wymuszenia na swych południowych sąsiadach spełnienia obietnic reformatorskich, inaczej, niż w przypadku państw starających się o członkostwo. Jednocześnie oferowany system zachęt jest niewystarczający. Z kolei w większości państw basenu Morza Śródziemnego elity rządzące nie przejawiają woli wprowadzania zmian politycznych. Wyjątkiem jest Izrael, lecz można przypuszczać, że jego współpraca z Unią rozwijałaby się bez względu na istnienie partnerstwa śródziemnomorskiego. Podobnie trudno uznać ostatnie zmiany w Libanie czy reformatorskie ambicje Maroka za wynik realizacji procesu barcelońskiego, choć Unia Europejska odegrała w tym pewną rolę.

Jeśli chodzi o realizację celu gospodarczego, euro-śródziemnomorska strefa wolnego handlu nie powstanie przed 2015 r., co wynika z dynamiki wprowadzania w życie postanowień umów stowarzyszeniowych. Jak dotąd jedynie Izrael zniósł wszelkie ograniczenia w wymianie handlowej z UE, a Maroko i Tunezja powinny w ciągu najbliższych pięciu lat usunąć ograniczenia przepływu towarów. Widocznych efektów nie przyniosła, jak dotąd, wspierana przez UE integracja regionalna państw śródziemnomorskich (której najbardziej widocznym przejawem było zawarcie porozumienia z Agadiru przez Egipt, Jordanię, Maroko i Tunezję). Korzyści z uwolnienia przepływu towarów przemysłowych są niewielkie. Państwa śródziemnomorskie skorzystałyby znacznie więcej, gdyby zliberalizowany został rynek produktów rolnych i usług, jednak protekcjonizm UE w stosunku do własnych rynków stanowi tu przeszkodę.

Ocena współpracy na rzecz dialogu kultur i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, ze względu na brak precyzyjnych kryteriów, jest trudniejsza niż w pozostałych inicjatywach w ramach partnerstwa. Z jednej strony społeczeństwo obywatelskie w wielu państwach basenu Morza Śródziemnego pozostaje zbyt słabe, by doprowadzić do realizacji demokratycznych reform, wymusić zmiany gospodarcze czy społeczne. Z drugiej strony uczestnikom procesu barcelońskiego udało się regularnie organizować spotkania Euro-Śródziemnomorskiego Forum Obywatelskiego, czy doprowadzić do powstania wspomnianej już fundacji im. A. Lindh.

Mimo wszystkich niedostatków dotychczasowej współpracy, rozwijanie partnerstwa śródziemnomorskiego jest konieczne z punktu widzenia zarówno państw członkowskich UE, jak i ich południowych sąsiadów. Nacisk na reformy gospodarcze, przyspieszenie wzrostu gospodarczego, czy przyciąganie inwestorów zagranicznych do państw śródziemnomorskich wynika przede wszystkim z konieczności sprostania rosnącej presji demograficznej. Aby nie dopuścić do dalszego wzrostu bezrobocia i pogorszenia się sytuacji społeczno-ekonomicznej, w państwach basenu Morza Śródziemnego powinno powstawać 5 milionów nowych miejsc pracy rocznie, co przy zachowaniu gospodarczego status quo będzie niewykonalne. Oczywiście jest, że w interesie Unii Europejskiej (obawa o napływ nielegalnych imigrantów, wzrost przestępczości międzynarodowej i terroryzmu) leży zapewnienie stabilizacji politycznej i wspieranie rozwoju gospodarczego w państwach basenu Morza Śródziemnego.

Z kolei dla państw śródziemnomorskich Unia Europejska jest nie tylko głównym partnerem gospodarczym (odbiorcą ponad 50% dóbr i usług eksportowanych przez te państwa), lecz także najważniejszym inwestorem zagranicznym. Pomoc oferowana przez UE południowym sąsiadom w formie pożyczek i grantów wynosi blisko 3 mld

euro rocznie. Turystyka z państw UE jest także głównym źródłem dochodów sektora turystycznego w państwach Południa.

Uznając wagę argumentów za rozwojem partnerstwa, należy rozstrzygnąć, jakimi metodami możliwe będzie osiągnięcie zakładanych celów. Według Komisji Europejskiej do poprawy sytuacji powinny przyczynić się m.in.: realizacja europejskiej polityki sąsiedztwa<sup>2</sup>, opracowanie szczegółowego harmonogramu wprowadzania w życie Deklaracji barcelońskiej oraz zapewnienie nowych możliwości finansowania działań, np. dzięki utworzeniu Euro-Śródziemnomorskiego Banku Rozwoju. Propozycje te, jakkolwiek niepozbawione słuszności, dowodzą jednak, że UE brakuje woli politycznej do rzeczywistego zintensyfikowania współpracy z państwami śródziemnomorskimi. O ile bowiem znajduje ona zwolenników zwłaszcza wśród „starych” państw członkowskich, o tyle przynajmniej dla części nowych członków ważniejsze jest zacieśnianie kontaktów z wschodnimi sąsiadami UE. Państwa basenu Morza Śródziemnego porównują otrzymywane wsparcie z tym, które uzyskały państwa Europy Środkowej i Wschodniej przed procesem akcesyjnym i w trakcie tego procesu, a porównanie to wypada zdecydowanie na niekorzyść tych pierwszych. Nie tylko osłabia to motywację do prowadzenia reform, lecz także potwierdza tezę o marginalnej roli państw Południa dla Unii Europejskiej. Porównania takie są demagogiczne, ponieważ państwa śródziemnomorskie nie miały i nie mają statusu krajów kandydujących do członkostwa. Analizując sytuację w południowych i wschodnich państwach sąsiedzkich Unii, możemy stwierdzić, że proces barceloński, mimo wszystkich niedostatków, stanowi bardziej atrakcyjną formę współpracy niż dotychczasowa oferta UE dla państw Europy Wschodniej. Najistotniejszym warunkiem powodzenia partnerstwa jest rzeczywiste zaangażowanie obu stron w realizację zakładanych celów: państw członkowskich – przez wypracowanie oferty łączącej pomoc finansową i wsparcie instytucjonalno-techniczne, i państw śródziemnomorskich – przez podjęcie reform politycznych i gospodarczych.

---

<sup>2</sup> A. Kolakowska, Europejska polityka sąsiedztwa – plany działań dla państw śródziemnomorskich, „Biuletyn” (PISM), nr 15 (260) z 22 lutego 2005 r.

## OGŁOSZENIA

**POLSKI INSTYTUT SPRAW  
MIĘDZYNARODOWYCH**

ogłasza rekrutację do  
II edycji  
**STUDIUM POLITYKI ZAGRANICZNEJ**  
W  
**KOLEGIUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH**

(październik 2005 – czerwiec 2006 )

PROGRAM STUDIUM OBEJMUJE CZTERY KURSY:

- *Polityka zagraniczna RP*
- *Polska w Unii Europejskiej*
- *Historia polskiej polityki zagranicznej w XX wieku*
- *Kształtowanie polityki zagranicznej*

WYKŁADOWCY: wysocy urzędnicy państwowi, dyplomaci, pracownicy nauki, politycy

Absolwent otrzyma Dyplom ukończenia Studium Polityki Zagranicznej w Kolegium Stosunków Międzynarodowych.

ZASADY REKRUTACJI: O przyjęcie mogą ubiegać się pracownicy administracji publicznej, którzy posiadają dyplom ukończenia wyższych studiów magisterskich. Limit przyjęć wynosi 30 osób.

Dokumenty proszę składać do 29 lipca 2005 r. na adres:

POLSKI INSTYTUTU SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
KOLEGIUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH  
ul. Warecka 1a, skr. poczt. nr 1010, 00-950 Warszawa 1

INFORMACJE:

tel. (22) 556 80 66, 556 80 00  
kolegium@pism.pl

Szczegółowe informacje oraz formularze rekrutacyjne dostępne na stronie:  
[www.pism.pl](http://www.pism.pl)